



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

20 NIEDZIELA ZWYKŁA

17 sierpnia

157'14



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 56,1.6-7; * Ps 67 * Czytanie II: Rz 11,13-15.29-32

Ewangelia: Mt 15,21-28



Jezus podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami! Lecz On

odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: Panie, dopomóż mi! On jednak odparł: Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom. A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów. Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz! Od tej chwili jej córka została uzdrowiona. **Oto słowo Pańskie.**

MODLITWA WSTAWIENNICZA

Dzisiaj w Ewangelii matka prosi Jezusa o cud uzdrowienia dla swojego dziecka. Często nasza modlitwa przybiera formę prośby. Jesteśmy tylko ludźmi – doświadczamy różnych braków i niedostatków. Potrzebujemy wsparcia i pomocy. Dlatego zwracamy się do Tego, który jest Panem rzeczy niemożliwych, prosząc o pomoc i wysłuchanie. Pan Jezus zachęca nas, abyśmy prosili, szukali i kołatali. Zachęca nas do swoistej gwałtowności, mówiąc, że tylko gwałtownicy zdobywają Królestwo Niebieskie. Ale gdzie jest granica pomiędzy pokorną prośbą a pysznym roszczeniem? Tajemnica leży w sercu człowieka otwartym na Ducha Świętego. To On jest sprawcą chcenia i działania zgodnego z wolą Bożą. To On jest źródłem prawdziwej modlitwy dzieci Bożych.

Pan Jezus Zmartwychwstały powiedział do swych wystraszonych i zdezorientowanych uczniów: „Weźmijcie Ducha Świętego”. W użytym przez św. Jana czasowniku „weźmijcie” (łac. accipite) czujemy swoiste przynaglenie. To nie jest propozycja ale Dar, który jest ukoronowaniem trzyletniej drogi za Jezusem. Na początku Zbawiciel zapraszał uczniów, by poszli za Nim. Pamiętamy, co powiedział do bogatego młodzieńca: „Jeśli chcesz być doskonały (...) pójdz na Mną”. Do miłości, do wiary, do zaufania nie można nikogo zmusić. Lecz jeśli ktoś zdecyduje się wejść na drogę, którą prowadzi Jezus wówczas On wzywa nas i przynagla, byśmy przyjęli Moc z Wysoka, obiecanego Ducha Świętego.

To zastanawiające, że w modlitwie Pańskiej nie ma mowy o Duchu Świętym. Prosimy o chleb powszedni, o odpuszczenie grzechów, o siłę przewycięzania pokus, o przyjście Królestwa Bożego i uświęcenie Imienia Ojca. Dlaczego Pan Jezus nie wprowadził do tej modlitwy prośby o Moc z Wysoka? Gdy mówił w Ewangelii, abyśmy prosili, kołatali i szukali takiej udzielał zachęty: „Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11, 11-13). Wyraźnie ukazuje w tym stwierdzeniu, że najważniejszym i największym Darem jest Duch Święty. Dlaczego więc nie ma o Nim mowy w modlitwie „Ojcze nasz”? Odpowiedź znajdujemy u św. Pawła, który mówi, że gdy nie umiemy się modlić sam Duch przychodzi nam z pomocą. A kto z nas może powiedzieć, że umie się modlić? Modlitwa chrześcijańska zaczyna się właśnie w tym miejscu, gdzie kończą się nasze ludzkie możliwości i przyzywamy Moc z Wysoka. Tak było przecież w Wieczerniku po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Apostołowie czuli się tak bardzo słabi i zagubieni, bezbronni i wystraszeni wobec pełnego nienawiści świata, który czekał na nich poza murami Wieczernika. Maryja – Oblubienica Ducha Świętego – uczyła ich, że słabość jest szansą, by z pokorą otwierać serca na Dar z Nieba. Być może wtedy, w dniu Zesłania Ducha Świętego, uczniowie pierwszy raz powiedzieli modlitwę dzieci Bożych. Zwrócili się do Boga pod natchnieniem Ducha, wołając Abba, Ojcze. Jak mówi św. Paweł: „Otrzymaliśmy Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze”. Dlatego właśnie w modlitwie Pańskiej nie ma prośby o Ducha Świętego, bo ta modlitwa jest wołaniem Ducha Świętego w nas, który sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi.

Pan Jezus wysłuchał prośby znękaney matki, która szukała ulgi w cierpieniu nie dla siebie ale dla ukochanego dziecka. Kobieta prosiła Jezusa wytrwale i z odwagą a jednocześnie z ufnością, że tylko Pan może pomóc jej chorej córeczce. Jest to przykład modlitwy wstawienniczej, której istotą jest prośba Boże łaski dla innej osoby. Szczytem takiej postawy jest ofiara za innych.

Można powiedzieć, że największą modlitwą wstawienniczą była zbawcza ofiara Pana Jezusa, który modli się na Krzyżu o zbawienie grzesznego człowieka, każdego z nas: „Ojcze, przebacz im”. Prorok Izajasz ukazuje tę wstawienniczą, zbawczą ofiarę w przejmujących słowach pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie”.(Iz 53, 4-5)

Bogu jest miła taka modlitwa, w której widzimy problemy i cierpienia innych. Modlitwa wstawiennicza jest dla nas szkołą miłości, gdy nie skupiamy się na swoich sprawach i chcemy nieść ulgę w cierpieniu znękanym i zagubionym. Jesteśmy wezwani, by karmiąc się Eucharystią żyć coraz głębiej duchowością Zbawczej Ofiary i stawać się w codziennej drodze wiary ciałem wydanym i krwią przelaną. Amen. x. *Proboszcz*

Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego Narodu!

Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy

Ci za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, za to,
że nas obroniłaś, że nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci,
że obudziłaś nasze sumienie narodowe.

Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym,
rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości,
grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi że są one jedną
z najistotniejszych przyczyn trudnej sytuacji,
którą dziś przeżywamy.

Zwierciadło Sprawiedliwości!

Daj nam łaskę zrozumienia, że odnowę Narodu trzeba nam
zacząć od własnego serca. Spraw, abyśmy nie
poprzestali na oskarżaniu innych i wyliczaniu
ich przewinień.

Ucieczko grzesznych, ulecz nasze sumienia,
daj nam poznać wszystkie nasze winy, wielkie i małe.

Pomóż zerwać z grzechem i obojętnością.

Uchroń nas od niewiary, która jest źródłem
wszelkiego zła. Tym, którzy swe siły i zdolności
poświęcają walce z Bogiem, udziel łaski nawrócenia.

Daj opamiętanie nietrzeźwym, którzy tak poniżają
w sobie godność człowieka i marnują wspólne dobro Narodu.

Matkom i ojcom przypomnij odpowiedzialność za dar
rodzicielstwa, aby nikt w naszej Ojczyźnie nie podnosił
ręki na bezbronne życie, bo krew niewinnych woła z ziemi
do Boga.



Uratuj nas przed zepsuciem moralnym, które odbiera
Narodowi siłę ducha i prowadzi do ruiny.

Naucz nas poszanowania mienia społecznego,
abyśmy nigdy nie przywłaszczali sobie i nie marnowali
tego, co jest wspólnym dobrem wszystkich
dzieci Ojczyzny. Obroń nas przed rozbięciem
i niezgodą społeczną, aby żadne podziały nie
osłabiły naszej wewnętrznej spójności.
Matko Miłosierdzia, pomóż szczególnie tym,
którzy daleko odeszli od Boga, którzy przez
grzech odwrócili się od Niego.

Spraw, aby przez szczerą skruchę
i spowiedź powrócili do Twojego Syna.

Pomóż tym, którzy nie mają odwagi przystąpić do
konfesjonau. Doprowadź do pojednania
z Bogiem naszych braci, z najdalszych dróg,
z najbardziej powikłanych sytuacji życiowych.

Ratuj tych, którzy utracili nadzieję
i nie mają siły dźwignąć się z grzechu.

Matko dobrej przemiany!

Stajemy przed Tobą w całej prawdzie
i błagamy Cię, uproś nam łaskę wewnętrznego
odrodzenia. Wiemy, że jako dzieci Narodu możemy
liczyć tylko na Chrystusa i na Ciebie.

Nie pomoże nam nikt z zewnątrz. Musimy
dźwignąć się sami. W sobie musimy
znaleźć siłę do głębokiej, moralnej odnowy Narodu.

Gdy będziemy mieli czyste serce i czyste ręce,
nie zwycięży nas nikt, bo sam Bóg będzie
naszą mocą.

Maryjo, uratuj każdego człowieka w Polsce dla
Chrystusa. A na okup za tę wielką łaskę przyjmij
nas wszystkich, oddanych Tobie w macierzyńską
niewolę miłości. Dajemy Ci całkowite prawo
posługiwania się nami, aby uratowani byli
wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze
polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona
królestwem Twoim i Twojego Syna.

Amen.

(*św. Jan Paweł II*)